

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106

00000 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.11900000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-73

nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99

00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

Fabryka Cukrów i Czekolady w Warszawie

*Franboli*

W dn. 11-y m. w niedzielę **OTWIERA** przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96 (Pałac Siemens) pod własnym Zarządem

**FILIE FABRYCZNA W ŁODZI**

Zaopatrzoną w niebywale wielki asortyment **Cukrów, Marcepanów, Czekolady, Pierników i t. p.**

Wielki wybór galanterji świątecznej. Towary otrzymuje się z Warszawy codziennie bagażem. Ceny ściśle fabryczne.

**NOWOŚĆ!!** Z aparatu włoskiego „La Pavoni” wydaje się **Kawę „Mocca”, czekoladę i Kakao Filiżanka tylko 50 gr.**

Teatr **CASINO**  
Piotrkowska 67.

Karty wstępu do nabycia w kasie teatru „Casino” od godz. 5 do godz. 9 wiecz., w niedzielę od 9 rano

**Jutro, w niedzielę, dn. 11 b. m. o godz. 11 przed południem odbędzie się Jutro Wielka rewja mód karnawałowych**

firmy stołeczne: Boguchwał Myszkowski, Maksymiljan Apfelbaum i S-ka, Lucjan Leszczyński — B-cia Z. i A. Rappeport.

## Niedzielnny dodatek literacko-społeczny

„Głosu Polskiego”

będzie zawierał min.

**Wywiad z I. Erenburgiem** warszawskiego korespondenta „Głosu Polskiego”.

**D. Rolin:** — Sześć opowiadań o lekkich skonach — Erenburga.

**Benedykt Hertz:** Kłopoty podatkowe pana doktora —

**Sejfulina:** „Biedny poczciwy Piotruś”.

**Tristan Bernard:** „Sportowiec”.

**Lion Feuchtwanger:** Czego pragnie czytelnik angielski?

## Rozporządzenie.

Na podstawie art. 32 Ustawy z dnia 28 lipca 1922 roku o ordynacji wyborczej do Sejmu (Dz. U. Rz. P. Nr. 66, poz. 590 z 1922 r.) wzywa się wszystkich właścicieli nieruchomości, położonych w obrębie miasta Łodzi, do złożenia wykazów imiennych obojga płci, posiadających czynne prawo wyborcze do Sejmu, a zamieszkałych w ich domach.

Każdy właściciel nieruchomości lub jego zastępca obowiązany jest zgłosić się do Komisarjatu Policji Państwowej, w którego obrębie położona jest jego nieruchomość, w dniu 10 grudnia 1927 roku po odbiór właściwych formularzy i złożyć wypełnione formularze z powrotem do tegoż Komisarjatu P. P. za pokwitowaniem najpóźniej w dniu 12 grudnia 1927 roku do godz. 20-ej.

Wykazy powinny być sporządzone ściśle według wskazówek podanych w formularzach, i złożone w przepisany czas.

Właściciele nieruchomości wzgl. ich zastępcy winni niezastosowania się do niniejszego rozporządzenia, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej z art. 139 Kodeksu Karnego.

Łódź, dnia 9 grudnia 1927 roku.

Prezydent m. Łodzi

(-) **Br. Ziemięcki.**

Komisarz Rządu na m. Łódź

p. o. (-) **J. Strzeński.**



# Parlament świata obraduje

## Wrażenia z sali konferencyjnej w genewskim pałacu narodów

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Polskiego”, akredytowanego przy lidze narodów)

Genewa, 5 grudnia.

Zaczął się poprostu od sympatycznych wizyt: „większość z nich miała przedewszystkiem charakter grzecznościowy”, jak zapewniał pół-oficjalny organ ligi narodów „Journal de Geneve”. Przyjechał sobie pan min. Briand; przyjął rano pana Avenola, vice-sekretarza ligi narodów, p. Dauduranda, przedstawiciela Kanady, p. Commena z Rumunii, ministra Zaleskiego i innych. Potem zjadł smaczne śniadanko w „Hotel des Bergues” wraz z ministrem spraw zagranicznych, sir Austen'em Chamberlain'em (z monoklem w oku) i jego godną małżonką, — i w ten sposób rozpoczęła się 48 sesja decydującego organu ligi narodów. Najważniejsze sprawy świata, łączki organizmu międzynarodowego, zostają może rozstrzygnięte w okresie między doskonałym homarem w majonezie, a antrykotem z bażanta. Faktem jest stwierdzonym, że tematem podczas deseru był problem zatargu polsko - litewskiego. Albowiem najważniejszym warsztatem pracy dla adwokatów jest Izba sądowa, dla żniwiarzy — pole, dla automobilistów — trotuary, dla młodzieży łódzkiej w wieku szkolnym — park Poniatowskiego, dla byłych posłów sejmowych — bufet, a dla konserwatywnych dyplomatów — stółik restauracyjny.

Przyjmowali też się nawzajem panowie Chamberlain i Stresemann.

\* \* \*

Na podwleczołek zaś minister Briand zjadł Litwina.

Już z chwilą otrzymania wiadomości o wysłaniu przez Sowietyn komisję rozbrojeniową poważnej i liczonej delegacji, zrozumieliśmy wszyscy, że bolszewicy dyplomaci mają bardziej istotne dla siebie zamiary, jak asystowanie przy formalnej sesji „Commission preparatoire” (jeżeli nie brać pod uwagę propagandystycznych wystąpień). Chodziło im mianowicie o możliwość wykorzystania pobytu w Genewie dla wejścia w upragniony kontakt z decydującymi czynnikami polityki światowej, a mianowicie z szeregiem mocarstwowych ministrów spraw zagranicznych, mających przybyć 4 grudnia na sesję rady ligi w kilka dni po rozpoczęciu obrad komisji przygotowawczej. Jednak sesja tej ostatniej skończyła się w sobotę, t. j. 3 b. m.; pretekst pobytu w Genewie ustał. Mimo to delegacja sowiecka powstała i już nie zwracając uwagi na pozory, parła do osiągnięcia „konferencyjek” z ministrami Anglii, Francji, Niemiec. I oto pierwszy pan Briand miał przyjemność o 6-ej po południu „pogawędzić” z p. Litwinowem, przyczem przedmiot ich rozmowy pozostał narazie nieznanym. Prasa miejscowa, opierając się na wywodach poprzednich Brianda w parlamencie francuskim, przypuszcza, że minister na legat na zawarcie przez Rosję paktu o nieagresji, zakrojonego na szeroką skalę, a mającego być dla państw Europy wschodniej: Polski, Rumunii, krajów Bałtyckich — tem, czem traktaty locarneńskie były dla narodów zachodnich.

I tak sobie pracowicie spędzali niedzielę przedsesijną — współcześni tytani Europy z przyległociami...

\* \* \*

A gdy następnego poranka wybiła 10-ta godzina, zaroilo się w Pałacu Narodów. Nastrój o 33 pr. uroczystszy od tego, jaki opisywałem w związku z pierwszym posiedzeniem komisji rozbrojeniowej. Natomiast o wiele więcej osób. I znowu rozmaite rasy, zainteresowania, zawody, tematy, języki. Najwięcej, poza francuską i angielską... słycać mowę polską. Bo też moc polaków zjechało się na tę, tak decydującą dla nas sesję: urzędnicy min. spr. zagran., wojskowi, dziennikarze. Minister Zaleski opiera się na lasce i chodząc, utyka; to skutek ciężkiej choroby, jaką przechodził.

Wszędzie ożywienie, dyskusje... O godzinie 11-ej rozpoczyna się posiedzenie rady, ale pierwsza jego część ma charakter tajny, więc publiczność, ani nawet dziennikarze nie są dopuszczeni. „Kleine, aber nette Gesellschaft” obraduje więc nad ustaleniem oficjalnego porządku dziennego, nad niektórymi sprawami personalnymi, budżetowymi i administracyjnymi ligi, jak również zarządza odroczenie do następnej sesji dyskusji nad kwestją optantów węgierskich w Transylwanii.

A my, tymczasem w westlbulu czekamy, jak na szpilkach. Kręca się biedni dziennikarze, łaknący nowin i okazji do depezy, a tu czeka, bracie, bo nie jesteś mini-

strem i nie reprezentujesz państwa, a najwyżej jakiś dzienniczek o paromilionowym nakładzie. Wyobraźcie sobie, drodzy czytelnicy, dziennikarza, który ma tę świadomość, że „tam” radzą, a on musi „tu” czekać. I trwało „to” całe dziewięćdziesiąt minut: półtorej godziny duchowych tortur.

Już dosyć głód nam doskwierał gdy dano znać, że rada zdecydowała rozpocząć obrady publiczne. Zrobił się ruch! Natłok w drzwiach! Mniej więcej jak na „Kredowem Kole”. Szczęśliwie dla dziennikarzy, kasty uprzywilejowanej, są specjalne krzesła rezerwowane, więc po kilku minutach małego zamieszania, odnajduję swe miejsce i rozpoczynam obserwację otoczenia.

Jesteśmy w tej samej sali oszklonej, w której odbywały się zebrania komisji rozbrojeniowej. Ongiś służyła hotelowi „National” za letnią werandę jadalną, obecnie stanowi świetlicę między narodowych misterjów. Jedną ze szklanych ścian, tę o najpiękniejszym widoku, zasłonięto szkarłatną kotarą, a na jej tle, za długimi stołami siedzi gremjum wysokich dygnitarzy świata wraz z sekretarzami, doradcami, stenotypistkami. W samym środku — drobny, szczupły, siwawy już chłystek, o spokojnym, przystawionym spojrzeniu, ma się rozumieć w okularach, bez warkocza i kimona, jak to zwykliśmy sobie chłystków wyobrażać: to minister Tcheng-ho, poseł państwa smoka w Paryżu, obecny przewodniczą-

cy rady ligi. Mówi bardzo, bardzo wolno, słabą francuzczyzną, zastanawia się nad słowami, jakby grał w mah-jong'a; potakuje głową mówcom.

Ileż w tej niepozornej postaci może ukryć się wiedzy i myśli. Ten to przedstawiciel starożytnej kultury, tak daleki od wewnętrznych spraw europejskich, będzie kierował obradami trybunału, który wyda wyrok w tyłu istotnych dla nas sprawach.

W tem tkwi konsekwencja idei organizacji tego naczelnego ciała międzynarodowego: automatyczność w składzie osobistym i w jego przewodnictwie. Niezależność od treści rozważanych problemów.

Obok przewodniczącego z jednej i z drugiej strony siedzą: sir Chamberlain, Daudurand (Kanada), Briand, Scialoja (Włochy), Adetici (Japonia), Beelaertes (Holandia), Coumene (Rumunia), Agniero e Bethancourt (Cuba), Volonaa (Finlandja). To członkowie rady. Prawie wszyscy są ministrami spraw zagranicznych. Poza tem, widzimy Erica Drumonta, sekretarza generalnego, Avenole, jego zastępcę, szefów sekcji sekretariatu, stenotypistki i... pewnego rodzaju rekordmanów - tłumaczy. Ponieważ bowiem na terenie ligi istnieją dwa oficjalne, równoprawne języki, francuski i angielski, każde przemówienie, wypowiedziane w jednym, winno być natychmiast przetłumaczone dosłownie na drugi język. Otóż taki tłumacz musi wysłuchać każdego przemowie-

nia, niekiedy b. długiego, często szybkiego, niewyraźnego, niegrammatycznego, niezrozumiałego nawet dla samego mówcy i... natychmiast odtworzyć tę mowę dosłownie w drugim języku, z najzupełniejszą dokładnością, za którą sekretariat odpowiada, gdyż ten przekład ma autentyczność urzędową.

Rola takiego funkcjonariusza jest niezmiernie odpowiedzialna, ciężka, denerwująca, a jeżeli znajdują się ludzie, którzy się tego podejmują, to tylko dzięki niezłej gaży, około 2.000 franków szwajcarskich (3.500 zł.) miesięcznie. A propos stenografistek, muszę też wspomnieć, że te rekordzistki są swego rodzaju fenomenami czasu. Jedną z nowoprzyjętych, młoda paryżanka, zresztą wcale niebrzydka, pisze z szybkością 200 słów na minutę. I za to „na początek” otrzymuje 1.000 franków szwajcarskich miesięcznie, czyli więcej, niż minister Rzeczypospolitej Polskiej. Ponieważ już mam na warsztacie temat honorarijów, dowiedźcie się, szlachetni obywatele polskiego Manchesteru, że sekretarz generalny ligi narodów musi wyżyć z 200.000 (dwieście tysięcy) franków rocznej pensji, t. j. około 350.000 złotych polskich, przyczem już nie otrzymuje ani dodatku drożyzniowego, ani 13-ej pensji, i to obarczony żoną i nieletnimi dziećmi.

No, ale już zabardzo odbiegłem od tematu. Choć może jedno z drugim się łączy, gdyż pierwszym punktem „publicznej” części posiedzenia rady — była sprawa niedomagań pieniężnych Portugalii, która, chcąc przeprowadzić u siebie restaurację finansową, stabilizację monetarną i rozwój gospodarczy, zwróciła się do rady ligi o zorganizowanie pożyczki za granicę pod jej auspicjami.

I tu znowu objawia się doniosła rola tego organu międzynarodowego: ostatnią deską ratunku dla naprawy finansowej kraju jest Ilga narodów, która już kilkakrotnie w tej dziedzinie wykazała swój autorytet i korzystną interwencję.

Rada taskawie przychyliła się do prośby Portugalii i sprawę przesyła do komitetu finansowego; minister portugalski dziękuje. I znowu, znowu cały szereg spraw, należących do dziedziny, prowadzonych przez ligę już z zupełną swobodą przy świadomej i zgodnej współpracy państw: wlec: opieka nad uchodźcami, pomoc sądowa dla ubogich, ochrona nad dziećmi i młodzieżą, walka z handlem kobietami i dziećmi.

Na tem żółty przewodniczący zamyka posiedzenie, wyznacza zaś następne na wtorek, godz. 10.30.

Członkowie rady muszą nabrać sił do trudniejszych zadań, zebrać myśli, przestudjować materjał i... co najważniejsze, zjeść smaczny, dyplomatyczny obiadek

\* \* \*

Podobno Waldemaras usilnie zabiega o odsunięcie sprawy polsko - litewskiej na koniec porządku dziennego, licząc, że członkowie rady, zmudzeni brzydka pogodą, rozjadą się, — i pewna kłaska litewska będzie odroczone.

J. R. Warszawski  
magister praw

## Tragedja powojennej Europy

Konferencja rozbrojeniowa obraduje w Genewie, w atmosferze niezbyt pogodnej.

Kryzys litewski, rumuński, belgijski, traktat włosko - albański, przeciwstawiony ugodzie francusko - jugosłowiańskiej, udział Sowietów w pracy ligi narodów poprzez drzwi Berlina, nadto świeży konflikt grecko-turecki, nieuregulowana sprawa Tangieru — oto aż zbyt dużo powodów, by zaniedbać wszystkie posturki europejskie, ukryte w cieniu drzew oliwnych Locarna.

Nigdy zresztą dzieło Locarna nie ukazało silniej swego pożytku niż obecnie wobec takiego nagromadzenia niepokojących faktów. Briand i Chamberlain, budując pokój, spełniają najdonioślejszą pracę w ratowaniu starego kontynentu. Europa, osłabiona i zmęczona przez straszliwy kataklizm lat 1914—1918 nie wytrzymałaby ponownie podobnego wstrząsu. Wobec Stanów Zjednoczonych A. P., nieustannie wzmagających swoje siły, Europa podzielona i rozbita straciłaby resztki swego znaczenia, a centrum żywotności naszej planety przeniosłoby się na drugą stronę Atlantyku. Zbawienie Europy może być osiągnięte jedynie przez lojalne trzymanie się polityki, zainaugurowanej w Locarno i w Genewie, pomiędzy największymi demokracjami naszego kontynentu.

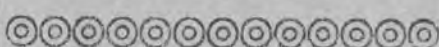
Wszelako twórcy polityki locarneńskiej nie ludzili się nigdy

co do siły ich przedsięwzięcia. Żeby było silne, trzeba, by trwało, a żeby trwało, trzeba, żeby żyło. Niestety, jest nieustannie zagrożone przez prądy nacjonalistyczne, które wojna w takim stopniu rozbudziła.

Nad Europą panuje tragiczne przeciwieństwo. Podczas, gdy rozwój i szybkość nauk, rozwój przemysłu i finansów prowadzi ludzkość na drogi polityki międzynarodowej, nacjonalizmy europejskie, podniecone przez szal wojny ostatniej, nie ustają w swych wrogich wzajemnie ambicjach, które nieustannie zagrażają powszechnemu pokojowi.

### Pokojowa nagroda Nobla

Jak donosi dziennik „Aftenposten”, nagroda Nobla za działalność pokojową przyznana została francuzowi Ferdynandowi Buisson oraz niemieckiemu profesorowi Ludwikowi Ouidde.



Dr. med.

### S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.

Sienkiewicza 34, tel. 59 10 92-5



Zagadnienie polega na tem, czy pierwsze fundamenty pokoju międzynarodowego opiera się prądom nacjonalistycznym? Co zwycięży między europejczykami? Rozum czy namiętność?

Jakie rozwiązanie tego zagadnienia dać może konferencja rozbrojeniowa?

Nowy czynnik komplikuje sprawę. Udział delegacji sowieckiej jest wydarzeniem niezwykłym. Przypadek na okres konfliktu polsko - litewskiego, w którym inspirację sowieckie są wiadome. Przypadek również na okres trudności rumuńsko - węgierskich i włosko - jugosłowiańskich, które nie ułatwiają sprawy równowagi Europy środkowej.

Czy chodzi o państwa bałtyckie czy o państwa małej ententy, trzeba będzie więc dużo cierpliwości i dużo rozważań, by w dzisiejszej atmosferze europejskiej nie dopuścić do „bałkanizacji” stosunków, podobnej do tej, jaka poprzedziła wybuch 1914 roku.

Kiedy teraz w podobnej atmosferze, Rosja chce zbliżyć się do Europy, to co się rozegra, nie jest tylko trylogią akademicką pod nazwą „arbitraż — bezpieczeństwo — rozbrojenie”, jest to tragedia rzeczywista Europy, ta od której zależeć będą jej losy ostateczne: stany zjednoczone albo rozstrój.

Henry Beranger  
senator francuski



# Marsz. Piłsudski w Genewie

Przybycie jego wywołało niebywałe wrażenie i stanowi centralny punkt zainteresowań polityków i dziennikarzy

Dwugodzinna konferencja z Chamberlainem i narady z Briandem  
Dzisiaj marszałek zabierze głos w radzie ligi narodów

Przygotowania do przyjęcia

GENEWA, 9. 12. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). — Największą sensacją dnia jest przyjazd marszałka Piłsudskiego.

Wczoraj w południe, kiedy dowiedziano się z depech o wyjeździe z Warszawy Marszałka, dziennikarze amerykańscy, francuscy i angielscy przystąpili do ataku na delegację polską, wypytując szczegółowo o program pobytu Marszał-

ka w Genewie, o możliwości wywiadów itp.

Gorączkowe przygotowania odbywają się również w miejscowej kolonii polskiej.

W hotelu Bergues przygotowano dla marszałka apartament, złożony z 3 pokoiów stylowo umeblowanych.

Pokoje przygotowane dla marszałka noszą numery 111, 112 i 114. J. WARSZ.

## Przybycie marszałka

GENEWA, 9. 12. (Telegram własny „Głosu Polskiego“). — Przybywającego do Genowy prezesa rady ministrów, marsz. Piłsudskiego, powitał na granicy szwajcarskiej poseł Polski w Bernie — p. Modzelewski. Na spotkanie marszałka wyjechał do Lozanny autem min. Zaleski, który wsiadł wraz z szefem gabinetu ministra p. Szmulakowskim do wagonu salonowego marszałka. W czasie drogi min. Zaleski dzielił się z marszałkiem wrażeniami z rozmów i przebiegu posiedzeń rady Ligi.

Pociąg Mar. Piłsudskiego przbył do Genowy o godz. 12 min. 30.

Na dworcu na powitanie p. marszałka przybyły liczne tłumy, w tem poważnie reprezentowana w Szwajcarii kolonia polska.

Nadto stawiała się na dworcu delegacja polska in corpore z p. Sokalem na czele, przedstawiciele oficjalnych sfer Szwajcarii, francuski konsul generalny w Genewie De Roy oraz liczni przedstawiciele prasy polskiej i obcej. W imieniu kolonii polskiej panie wręczyły marszałkowi wiązankę czerwonych i białych róż.

Konsul generalny republiki francuskiej powitał marszałka w imieniu min. Brianda.

W momencie wysiadania marszałka z wagonu zaczęły pracować aparaty operatorów filmowych fotografów.

Z dworca udał się marszałek do hotelu de Bergues, gdzie zamieszkał. J. WARSZ.

## Śniadanie w hotelu

GENEWA, 9 grudnia. (Telegr. własny „Głosu Polskiego“).

Wkrótce po przybyciu do hotelu marsz. Piłsudski udał się wraz z ministrem Zaleskim do Brianda, poczem min. Zaleski zaprosił Brianda i marsz. Piłsudskiego na śniadanie.

W apartamentach hotelowych ministra Zaleskiego wydane zostało śniadanie, na którym obecni byli m. in. minister Briand i Paul Boncour. Ku końcowi śniadania przybył na czarną kawę minister spraw zagranicznych W. Brytanji Chamberlain, z którym marsza-

lek Piłsudski przeszedł do swych apartamentów, gdzie miał z nim 2-godzinną rozmowę na temat bieżących zagadnień polityki między narodowej.

To pierwsze spotkanie będzie miało doniosłe znaczenie, bowiem głównym przedmiotem rozmowy były sprawy polskie, w szczególności zaś kwestja konfliktu polsko - litewskiego. Szczególnie doniosłe znaczenie przypisują rozmowie marsz. Piłsudskiego z Chamberlainem.

J. Warsz.

## Uwaga skupiona na Piłsudskim

GENEWA, 9 grudnia. (PAT). Uwaga całej Genewy skoncentrowana jest dokoła hotelu, w którym zamieszkał marszałek Piłsudski. W sekretariacie ligi narodów zupełna cisza. Posiedzenia sesji rady ligi dzisiaj popołudniu nie było.

Wszyscy politycy zagraniczni, którzy rozmawiali dzisiaj z marszałkiem Piłsudskim, a więc Briand, Chamberlain i Paul Boncour, oblegani są przez dziennikarzy, nie udzielają oni jednak żadnych informacji o treści rozmów swych z marszałkiem Piłsudskim.

Jutro odbędzie się śniadanie u ministra Brianda, na którym o-

prócz zaproszonego marszałka Piłsudskiego, będą obecni przedstawiciele wielkich mocarstw, za siadających w radzie. W ten sposób odbędzie się jutro pierwsze spotkanie marszałka Piłsudskiego z ministrem Stresemannem.

Według kłuszących wiadomości, sprawa litewska wejdzie na porządek dzienny jutrzejszego popołudniowego posiedzenia rady ligi, przyczem jak tu ogólnie przypuszczają, znaleziono już formułę załatwienia konfliktu, czyniącego zadość wymaganiom polskim, zmierzającym do zniesienia deklarowanego przez Litwę stanu wojennego.

## Referent sprawy litewskiej

holenderski minister spraw zagranicznych

GENEWA, 9. 12. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“).

P. Beelaerts, który dziś na posiedzeniu rady ligi narodów referuje sprawę litewską, urodził się w roku 1872. Po ukończeniu wydziału prawnego w Hadze, rozpoczął karierę w administracji od stanowiska w zarządzie poczty holenderskich.

W r. 1901 był sekretarzem izby deputowanych, w r. 1907 — posłem holenderskim w Pekinie. W roku 1919 zajmował stanowisko dyrektora departamentu politycznego w ministerjum spraw zagranicznych, a obecnie jest ministrem spraw zagranicznych Holandji i delegatem do ligi narodów.

J. Warsz.

## Ządanie marsz. Piłsudskiego

zniesienia stanu wojny litewskiej

GENEWA 9 Pat. Havas. W związku z rozmową, jaka się odbyła między marsz. Piłsudskim a Chamberlainem, agencja Havasa dowiadyduje się, że marsz. Piłsudski miał oświadczyć, że rząd polski nie zamierza bynajmniej ani uzyskiwać jakichkolwiek nowych gwarancji co do Wilna, ani też żądać od Waldemarasa nawiązania natychmiast stosunków dyplomatycznych, natomiast nalegał energicznie na to, aby stan wojny został zniesiony jak najprędzej oraz ażeby rada Ligi złożyła dowód, że liga narodów jest zdolna istotnie wypełnić swoje zadanie pacyfikacji.

Uważając za niepotrzebne kontynuowanie dyskusji nad sprawą konfliktu polsko-litewskiego, marszałek Piłsudski wyraził życzenie ażeby rada Ligi poświęciła tej sprawie swe najbliższe posiedzenie.

Marsz. Piłsudski zamierza opuścić Genewę już w sobotę wiecz.

## Wyjazd marszałka Polski do Genewy



Zdjęcie przedstawia moment wyjazdu z Belwedern. Na lewo od marszałka ppłk. Beck, na prawo obaj adjutanci przyboczni, mjr. Bielski i mjr. Zembruski.

## Piłsudski na radzie ligi

GENEWA 9. 12. Tel. wł. Gł. Pol. Po rozmowach marsz. Piłsudskiego z Briandem a następnie z Chamberlainem, litewski premier Waldemaras odwiedził Brianda, który poinformował go o poglądach i żądaniach marsz. Piłsudskiego.

Jutro Briand wydaje śniadanie na którym obecny będzie marsz. Piłsudski, Chamberlain, min. Zaleski i Stresemann.

Wkrótce potem rozpocznie się zwyczajne, otwarte posiedzenie rady Ligi na którym omawiana będzie sprawa konfliktu polsko litewskiego. Jak informują z kół delegacji polskiej, w posiedzeniu tem weźmie również czynny udział marsz. Piłsudski.

Marsz. Piłsudski pozostanie w Genewie najprawdopodobniej do niedzieli następnie zaś uda się do jednej z ustronnych miejscowości Szwajcarii, na kilkodniowy wypoczynek. Ta ostatnia rzecz nie jest jednakże jeszcze zasadniczo zdecydowana. J. Warsz.

## Waldemaras spuścił z tonu

Niemcy zjednane dla frontu antylitewskiego

BERLIN, 9 grudnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“).

„Vossische Zeitung“ i „Berliner Tageblatt“ w wydaniu na sobotę stwierdzają jednomyślnie, że cały dzień dzisiejszy stał całkowicie pod znakiem marszałka Piłsudskiego.

„Vossische Zeitung“ podaje jednocześnie z kół dziennikarskich

pogłoskę, jakoby Waldemaras miał zapytać jednego z korespondentów, w jaki sposób Niemcy zostały zjednane dla frontu antylitewskiego.

Z tego powiedzenia „Vossische Zeitung“ wyciąga 2 wnioski: 1) że Waldemaras liczył na jakąś specjalną pomoc Niemiec w Genewie i 2) że musiał on obecnie do-

wiedzieć czy też domyślić się, że w rozmowach, jakie się toczyły dzisiaj po śniadaniu u ministra Zaleskiego, rozważane były zagadnienia, sięgające o wiele dalej, niż problemat polsko - litewski.

Prasa berlińska zapuszcza się w najrozmaitsze domysły co do tematów, jakie się odbyły między marszałkiem Piłsudskim, Briandem i Chamberlainem.

„Vossische Zeitung“ próbuje do myśli swoje sformułować w ten sposób, że ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw europejskich w rozmowach tych poruszali nie tylko sprawę zlikwidowania ostatniego, jeszcze istniejącego na wschodzie, stanu wojny, lecz także zasadniczo sprawę zapewnienia wschodniej Europie pokojowego rozwoju.

N.

Dalszy ciąg depech na str. 4-ej

## Pesymizm w Kownie

Pomyślna decyzja dla Polski

BERLIN, 9 grudnia. (PAT). — myśnej decyzji dla Polski. Organ urzędowy „Lietuva“ atakuje Galwanaskasa i wszystkie poprzednie rządy litewskie, oświadczaając, że to z ich winy Litwa znalazła się obecnie w sytuacji niepomyślnej.

do Genewy jest zapowiedzią po-



## Kowno jest uparte ale godzi się już z utratą Wilna

KOWNO, 9 grudnia. (PAT). — Organ urzędowy „Lietuva“ w dzisiejszym artykule wstępnym stwierdza, że stanowisko opozycyjne Litwy w Genewie w silnym stopniu osłabło przez dwa posunięcia. dokonane w swoim czasie przez rząd chrześcijańsko-demokratyczny na czele z Galwanuskasem, a m. 1) przez oficjalne zwrócenie się tego rządu do konferencji ambasadorów z prośbą o ustalenie granic między Litwą a Polską i 2) przez konwencję kłajpedzką o dostęp Polski do morza i o spław drzewa po Niemnie.

Oba te akty w istocie swej już likwidują stan wojny i zmuszają jak gdyby Litwę do nawiązania stosunków z Polską. Wprawdzie Litwa nie uznała decyzji konferencji ambasadorów, wszyscy je

dnak wiedzą, za jaką cenę. Jak można bowiem nie uznawać decyzji, o którą litwini sami prosili konferencję ambasadorów.

W dalszym ciągu dziennik pisze: Dokument ten, który został wysłany do konferencji ambasadorów przez rząd chrześcijańskiej demokracji, stanowi naszą najpoważniejszą porażkę. Fiasko naszej polityki w sprawie Wilna właściwie oznacza utratę Wilna.

Dziennik kończy oświadczeniem, że zniesienie stanu wojny między Polską a Litwą nie byłoby właściwie niczem szczególnym. Tak sam stan jest między Anglią i Rosją. Daleko więcej nieprzyjemne jest polsko-francuskie żądanie o nawiązaniu normalnych stosunków sąsiedzkich pod względem komunikacji, kolei, telegrafów i telefonów.

## Niemieckie alarmy wojenne

Wroga akcja nacjonalistyczna przeciwko Polsce

BERLIN, 9 grudnia. (PAT). — Jeden z poważniejszych organów politycznych niemieckich „Frankfurter Zeitung“ występuje dzisiaj stanowczo przeciwko antypolskiej alarmującej propagandzie niemieckich dzienników nacjonalistycznych, które w ciągu dnia wczorajszego zamieściły szereg depesz i artykułów pod różnymi sensacyjnymi tytułami, jak „Polska zbroi się na koszt Ameryki“, „Dążenia militarystycz-

ne Polski w Gdańsku“ i t. d.

Dziennik oświadcza, że w tej antypolskiej propagandzie ujawnia się metoda, która pozwala wnioskować, że wpływowe koła nacjonalistów starają się wszystkimi siłami przeszkodzić akcji, zmierzającej do ustabilizowania stosunków na wschodzie. Dzienniki te z niezadowolaniem patrzą na współdziałanie niemieckiej delegacji w dziele pacyfikacji.

## Podwójna gra Sowietów

I niemieckie i angielskie pieniądze...

BERLIN, 9 grudnia. (PAT). — „8-Uhr-Abendblatt“ atakuje nie spodziewanie i niezwykłe ostro w depeszy z Genewy Litwinowa, zarzucając całej delegacji rosyjskiej, że prowadzi podwójną grę.

Delegacja sowiecka, według tych doniesień dziennika, miała się starać w czasie pobytu Litwinowa w Berlinie o nowe kredyty

niemieckie. Tymczasem w Genewie krąży jednocześnie pogłoski, że Litwinow zwrócił się równocześnie o kredyty angielskie.

Dziennik wzywa odpowiednie czynniki niemieckie, aby sprawdziły te pogłoski, zapowiada jednak zgóry, by nie za bardzo ufać przedstawicielom sowieckim, którzy doprowadzili taktykę kłamstwa do wirtuozostwa.

# Pogromca Azefa w Warszawie

## Burcew opowiada o swych latach więziennych i syberyjskich z marsz. Piłsudskim

Bawiący w Warszawie senjor rosyjskiego ruchu wolnościowego, Włodzimierz Burcew, przyjął kilkunastu dziennikarzy polskich, aby, jak to sam powiedział, nawiązać kontakt z polskim społeczeństwem. Na wstępie Burcew stwierdził, iż przybył dla utrwalenia dawnej przyjaźni pomiędzy polską a rosyjską demokracją, przyjaźni, która wyrosła podczas wspólnej walki o justrenkę wolności. Następnie opisał wspólnie przebyte czasy z marszałkiem Piłsudskim w latach 1877—1888 w więzieniu, oraz podczas wędrówki na Sybir.

— Nie rozstawaliśmy się niemal zupełnie—mówi p. Burcew—i dobrze pamiętam, jak wtórowałem mu nieraz w jego śpiewie „Jeszcze Polska nie zginęła“...

Następnie skreślił rolę, jaką odgrywała Polska w roku 1920, podkreślając, iż wówczas w odległości 15 km. od Warszawy ważyły się losy Europy. Bawiąc wówczas w Berlinie, Burcew konferował z wieloma politykami niemieckimi, z których jeden z nich, baron von Maltzahn (zginął ostatnio w katastrofie samolotowej) wręcz oświadczył, iż Niemcy pójdą z każdym, z którym uda im się obalić traktat wersalski, przyczem klęskę Polski uważają za pierwszy etap w tym kierunku.

Burcew napisał wówczas w wydawanym przez siebie piśmie „Obszczerze dzieło“ artykuł pod tytułem: „Ratujcie Polskę“.

Następnie Burcew przeszedł do omawiania spraw rosyjskich, obec-

nego kryzysu, jaki panuje w Rosji. Ze zjawisk tych Burcew wyciąga wnioski na przyszłość, z których wynika, iż wcześniej czy później należy się liczyć z upadkiem Sowieckim. Zwiedzając większe środki w Europie, Burcew wszędzie wyczuł niechęć do czynnej walki z Sowieckim przy jednoczesnym wzroście zrozumienia, jak wielkim niebezpieczeństwem jest bolszewizm dla całego kulturalnego świata. W obecnej konfiguracji politycznej i gospodarczej Sowieckim komitet narodowy rosyjski w Paryżu, którego wiceprezensem jest Burcew, jest zdania, iż obalenie ustroju bolszewickiego nastąpi ra-

czej wskutek akcji wewnętrznej niż zewnętrznej.

Następnie Burcew udzielił odpowiedzi na szereg pytań, jakie mu postawili przedstawiciele prasy. Z wyjaśnien tych wynika, iż demokracja rosyjska dąży do zwolnienia konstytuancy i uznaje prawo każdego narodu do samostanowienia.

Na pytanie, czy demokracja rosyjska uzna traktat ryski, Burcew odpowiedział, iż przyszła Rosja demokratyczna nie będzie mogła uznać każdego traktatu, zawartego przez rząd Sowieckim, co nie znaczy jednak, by kwestionowała polski stan posiadania.

## Przed wyborami do sejmu

### Do bloku mniejszości nie przystąpią sjoniscy z Małopolski

Warsz. kor. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że na posiedzeniu sjonistycznej rady partyjnej na Małopolskę Wschodnią zapadła uchwała, iż sjoniscy postanowili nie przystępować do bloku mniejszości narodowych.

Komisja dla opracowania kompromisu z sjonistami z b. Kongresówki nie doszła do żadnych konkretnych wyników.

### Pierwsze nazwiska przyszłych suwerenów.

Warsz. koresp. Głosu Polsk. (St. Gr.) telef.

Jesteśmy w posiadaniu pierwszych nazwisk kandydatów do nowego Sejmu — przeważnie z Małopolski.

Stronnictwo Prawicy Narodowej wysuwa w województwie krakowskim: barona Goetz-Oko-cimskiego, prof. Krzyżanowskiego, hrabię Zdzisława Tarnowskiego. W województwie lwowskim — hr. Wojc. Gołuchowski. Z Piasta kandydują: marszałek Rataj i ks. Banaś. Ze Stronnictwa Chłopskiego pp.: Bryl, Sanojca, Wójtowicz. Od kół inteligencji demokratycznej we Lwowie — prof. Stan. Zakrzewski, prof. Leon Kozłowski.

## Komisja do walki z drożyzną

nie zostanie powołane do życia

War. kor. „Gł. P.“ (St.Gr.) tel.: Niektóre dzienniki podają wiadomość, że rząd zamierza ponownie utworzyć komisję do walki z lichwą i że stanowisko to ma objąć b. poseł socjalistyczny Zareba.

(Dowiadujemy się, że wiadomość ta pozbawiona jest wszelkich podstaw, rząd bowiem nie zamierza powołać do życia takiego urzędu, ani też walczyć z drożyzną środkami policyjnymi.)

## Rząd udzielił pożyczkę teatrom miejskim w stolicy

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Wiceprezydent m. st. Warszawy Szpotkański (socjalista) uzyskał na konferencji z wicepremierem Bartlem pół miliona złotych na prace inwestycyjno-kulturalne w teatrach warszawskich.

(Funduszu tego nie wolno użyć na łatanie dziur w dotychczasowych budżetach teatrów warszawskich.)

O 1,7 proc.

wzrosła drożyzna w Warszawie

War. kor. „Gł. P.“ (St.Gr.) tel.:

W dniu wczorajszym komisja statystyczna m. st. Warszawy ogłosiła, iż koszty utrzymania w m. listopadzie wzrosły o 1,7 proc.

## Krzesińska wraca na scenę

Po dziesięcioletniej przerwie

„Siegodnia“ podaje, że znana baletnica Matylda Krzesińska obecnie żona wielkiego księcia rosyjskiego, Andrzeja Włodzimierzowicza zamieszkała na emigracji w Nicei, zamierza wrócić na scenę. Podpisała ona już kontrakt z p. Diagiłowem i zamierza wystąpić w bieżącym sezonie w teatrze operowym w Monte-Carlo.

## Proces o dziecko znakomitego Maxa Lindera

W Paryżu zapadł wyrok w sensacyjnym procesie zmarłego aktora filmowego Maxa Lindera, w sprawie opieki nad 3-letnią córeczką Lidją. Sąd przyznał opiekę bratu Maxa Lindera. Ze strony rodziny Lindera występował delegat Francji do Ligi Narodów Paul Boncour, ze strony teściowej, b. prezydent republiki francuskiej Millerand.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (1111 mtr.) — 12.20—13.00 — Koncert z płyt gramofonowych.

14.00—15.30 — Program I-go kursu spółdzielczego.

14.50—15.15 — Koncert: I. a) Moniuszko: Tańce góralskie, b) Chopin: Nokturn — orkiestra, 2) Pieśni: a) Wieniawski: „Jakże cię mam bracie“, b) Moniuszko: a) „Sołtys“, 2) „Ruszał bracie“ z opery „Hrabina“ — p. Zygmunt Mossoczy, 3) a) Noskowski: Polonez eligitny, b) Wieniawski: Kujawiaki, c) Lewandowski: „Krewki“ — mazurek — orkiestra.

16.00—16.25 — Odczyt p. t. „Psychologia zwierząt w szkole“ — inż. Kazimierz Czerwiński.

16.40—17.05 — Odczyt p. t. „Zadanie samorządu w świetle polityki komunalnej“ — prof. Leon Wl. Biegeleisen.

17.45—18.55 — Audycja zespołowa z ilustracją muzyczną p. t. „Podróż św. Mikołaja“ (J. Porazińskiej)— słuchowisko dla młodzieży.

19.35— Rozmaitości — Ludwik Lawiński.

20.30 — Koncert wieczorny Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego. Olga Orleńska (śpiew) i Stanisław Nawrocki (akompanjament).

22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol“ w wykonaniu H. Gołda.

Davenport Exp. (491,8) —

23.15 — Muzyka kameralna (Sonata wiolonczelowa Boelmana, Pieśni Brahmsa i Wolfa, 2 preludia Rachmaninowa, Serenada hiszpańska Głazunowa, Gwot na wiolonczelę Sharpa).

Medolan (315,8) —

21.00 — Opera Donizettiego „Don Juan“.

Stockholm (454,5) i Motala (1320) — 17.00 — Uroczyste wręczenie nagród tegorocznym laureatom Nobla: Comptonowi i Wilsonowi (fizyka), Fibigerowi i Wagnerowi (fizjologia i medycyna) i medycyna) i Gr. Deledzie (literatura).

Praga (348,9) — 19.00 — Transmisja opery Smetany „Dwie wdowy“.

Królewec (329,7) — 20.15 — Wieczór muzyki skandynawskiej (Utwory Gadega, Griega, Swendena i Sibeliusa).

Langenberg (468,8) — 20.15 — Wesoły wieczór z udziałem Rody-Rody.

Stuttgart (379,7) — 20.15 — Sonata wiolonczelowa Brevala i Trio fortepianowe nr. 1 Schumanna.

Pozatem stacje niemieckie i angielskie nadają w godzinach wieczorowych rewe, programy kabaretowe i lekka muzykę.

## Kap. Majus

na czele organu litewskich emigrantów w Polsce

War. kor. „Gł. P.“ (St.Gr.) tel.: Kapitan litewskiego sztabu generalnego, wojskowy przywódca powstania w Taurogach — Antoni Majus, przybył z Wilna do Warszawy, gdzie odbył szereg konferencji z miarodajnymi czynnikami. Jak się dowiadujemy kpt. Majus ma wkrótce wydać pismo, które będzie organem „laudników“ — emigrantów (ludźwów) w Polsce.



w lokalu Kina „Luna“

pod kierunkiem Walerego Jastrzębca.

# „Precz z rozwodami!“

Wielki protest małżeński w 12 obrazach Nela, B. Hertz, Starskiego, Billy i Jastrzębca.

Udział biorą: Władysława Jaśkówna, Janina Madziarówna, Janina Orlikówna, Czesława Popielewska, Hanka Runowiecka, Benedykt Hertz, W. Jastrzębiec, Bolcio Kamiński, S. Laskowski, A. Nowosielski, S. Sielański i Cz. Skonieczny oraz zespół baletowy z primabaleriną Ireną Soboltówną i baletmistrzem Eug. Wojnarem na czele.

- 1) Kto się z kim rozwodzi?
- 2) Doktor Ralf,
- 3) Góra prasa,
- 4) Piące i wymagam,
- 5) Galeria znakomitych łodźian
- 6) Hołd Łodzi,

- 7) Trzeba żyć,
- 8) Zabawka murzyńska,
- 9) Janina Madziarówna w swolm repertuarze.
- 10) Prelekacja o małżeństwie,
- 11) Parasolki,
- 12) Precz z rozwodami.

Zapowiadają: Władysława Jaśkówna i B. Hertz. | Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. | Kierownik literacki: Jerzy Nel. | Kierownik muzyczny: T. Sygietyński. Baletmistrz: Eug. Wojnar. | Dekoracje: S. Frasiak. | Efekty świetlne: S. Ogłędzkiego.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wiecz. W soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia: o g. 5.45, 7.45 i 10 w.



**Wiadomości bieżące**

**Referat wyborczy w magistracie**

**sporządzi spis wyborców do sejmu i senatu**

Na skutek wezwania komisarjatu rządu, magistrat uruchomił referat wyborczy dla wyborów do sejmu i senatu.

Kierownictwo referatu wyborczego powierzył prezydent Ziemięcki wicedyrektorowi zarządu miejskiego p. M. Kalinowskiemu.

Pierwszą czynnością referatu wyborczego będzie zebranie materiału dla przeprowadzenia spisu wyborców, który to materiał dostarczony zostanie przez poszczególne komisariaty policji.

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki przesłał komendzie policji wszelkie dane dotyczące roli policji zarówno podczas trwania okresu przedwyborczego, jak i podczas trwania samych wyborów.

**Wizyta nowego komisarza rządu u prezydenta Ziemięckiego**

W dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe nowomianowany komisarz rządu na m. Łódź p. Strzeziński przybył do magistratu w celu złożenia oficjalnej wizyty prezydentowi miasta p. Ziemięckiemu. P. komisarz rządu przybył w czasie posiedzenia magistratu, wobec czego p. prezydent Ziemięcki przerwał na pewien czas obrady i udał się do swego gabinetu, gdzie odbył z p. Strzezińskim 15-minutową konferencję w różnych aktualnych sprawach. (p)

**11 dni ferji szkolnych.**

Tegoroczne ferje świąteczne jak się dowiadujemy rozpoczną się w dniu 23 bm. i trwać będą do dnia 2 stycznia 1928 r. włącznie, czyli razem przerwa w nauce wyniesie 11 dni.

Wznowienie wykładów nastąpi we wtorek dn. 3 stycznia 1928 r.

**Przeniesienie siedziby komendy miasta i szefostwa Intendentury**

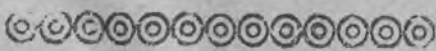
Jak nam komunikuje wojskowa komenda miasta, biura komendy przeniesione zostały z ul. Andrzeja nr. 6 na Aleje Kościuszki 4, tel. 17-11, a telefon gabinetu i mieszkania prywatnego komendanta miasta ppłk. Witolda Walickiego nr. 27-09.

Okręgowe szefostwo intendentury przeniesione zostało z Al. Kościuszki 4, do lokalu przy Al. Kościuszki 67, połączenie telefoniczne przez centralę D.O.K. IV (Nr. 17-00 17-05). (b)

**Nocne dyżury w aptekach.**

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Lipca (Piotrkowska 192), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15) A. Perelmiana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37) i S. Jankielewicz (Stary Rynek 9).



**RUDOLPH VALENTINO** w przedśmiernej kreacji p. t. „Syn Szeika” wkrótce w Grand Kinie.

**Próby zlikwidowania zatargu w tramwajach**

**Dyrekcja K. E. Ł. udzielić chce gratyfikacji w wysokości równej wynagrodzeniu za 10 dni pracy**

Jak już donosiliśmy, w dniu 7 grudnia delegacja zarządu związku tramwajarzy zwróciła się do prezydenta Ziemięckiego z prośbą o interwencję w sprawie zatargu pracowników tramwajowych z dyrekcją, wynikłego wskutek żądania przez pracowników zniesienia klasyfikacji i wypłacenia gratyfikacji świątecznej.

Jak wiadomo, pracownicy tramwajowi zagrozili strejkami protestacyjnym w dniu 12 b. m. w razie, gdyby żądania ich nie zostały przez dyrekcję uwzględnione. W odpowiedzi dyrekcja K. E. Ł. opublikowała wezwanie do pracowników, by w dniu 12 grudnia stawili się do pracy, w przeciwnym bowiem razie będzie uważała stosunek najmu z pracownikami za rozwiązany i przystąpi do angażowania nowych pracowników, co pociągnie za sobą przerwanie ruchu tramwajowego na dłuższy okres czasu.

P. prezydent Ziemięcki interwenjował telefonicznie u min. pracy Jurkiewicza, który natychmiast odbył konferencję w sprawie zatargu w tramwajach łódzkich z bawiącym wówczas w Warszawie inspektorem pracy p. Wojtkiewiczem.

Inspektor Wojtkiewicz wyjaśnił ministrowi tło zatargu, przyczem wskazał, że żądanie zniesienia klasyfikacji pracowników jest zgola nieuzasadnione, ponieważ klasyfikacja ta przyjęta jest we wszystkich niemal gałęziach pra-

cy. W tramwajach łódzkich pracownicy co dwa lata przechodzą do wyższej kategorii, przyczem ogólny czas awansowania trwa lat 8 i w obecnej chwili sytuacja jest tego rodzaju, że prawie wszyscy pracownicy osiągną najwyższy stopień klasyfikacji, a tem samem pobory ich zostaną zrównane.

Wobec powyższych względów p. Wojtkiewicz oświadczył ministrowi, że nie będzie wcale wpływał na dyrekcję K. E. Ł., by zniósła klasyfikację.

Co się zaś tyczy gratyfikacji żądanej przez pracowników, to zdaniem inspektora Wojtkiewicza winni oni otrzymać pewne specjalne wynagrodzenie w jakiegokolwiek formie, gdyż jest to przyjęte we wszystkich instytucjach użyteczności publicznej, że wszyscy pracownicy rok rocznie otrzymują specjalne wynagrodzenie świąteczne.

Po zreferowaniu przez p. Wojtkiewicza sprawy konfliktu w tramwajach łódzkich, minister Jurkiewicz polecił mu, by po powrocie do Łodzi skomunikował się z przedstawicielami dyrekcji K. E. Ł. i podjął starania w kierunku likwidacji zatargu.

Naskutek tego polecenia p. Wojtkiewicz, wróciwszy do Łodzi w dniu wczorajszym odbył dłuższą konferencję z wicedyrektorem K. E. Ł. p. Ringem, prosząc go, by wpłynął na dyrekcję tramwajów, aby odstąpiła od swego nieprzejednanego stanowiska w sprawie gratyfikacji dla pracowników. Jednocześnie wskazał p. inspektor, że wskutek wybuchu strejku ponieśliby ogromne straty, zarówno pracownicy tramwajowi, jak i sama dyrekcja, nie mówiąc już o tem, że przerwa w ruchu tramwajowym w okresie przedświątecznym odbiłaby się fatalnie na lud-

ności miasta, pozbawionej taniej i dogodnej komunikacji. W konkluzji p. inspektor prosił wicedyrektora Ringa, by pracownikom wypłacona została gratyfikacja świąteczna.

W odpowiedzi na to, p. wicedyrektor Ring oświadczył, iż w sprawie gratyfikacji porozumie się natychmiast z zarządem K. E. Ł. i po upływie najdalej godziny zakomunikuje p. inspektorowi ostateczną decyzję. Istotnie zgodnie z przyrzeczeniem po godzinie wicedyrektor Ring zakomunikował p. Wojtkiewiczowi, że na odbytej naradzie dyrekcja uchwaliła zmienić swe postanowienie i gotowa jest wypłacić pracownikom specjalną gratyfikację świąteczną w kwocie równej wynagrodzeniu za 10 dni pracy. P. Ring podkreślił, że jest to decyzja ostateczna, która nie ulegnie już żadnej zmianie.

O decyzji dyrekcji K. E. Ł. inspektor Wojtkiewicz powiadomił natychmiast p. wojewodę Jaszczolta, min. pracy Jurkiewicza, prezydenta miasta Ziemięckiego, oraz zarząd związku pracowników tramwajowych. Przedstawiciel związku zakomunikował p. Wojtkiewiczowi, że sprawa będzie omawiana na specjalnym posiedzeniu zarządu związku i uchwała, która zapadnie, będzie przez związek zakomunikowana bezpośrednio dyrekcji tramwajów. (p)

B. P.

**Wolf Gerszonowicz (Kon)**

obyw. m. Tomaszowa-Mazowieckiego

zmarł po krótkich cierpieniach dnia 5 grudnia r. b., przeżywszy lat 68 i został pochowany dnia 6 b. m.

O czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

**Żona, syn, synowe, wnuki i rodzina.**

**Pierwsze kroki magistratu  
Pomoc doraźna dla bezrobotnych.  
Budowa domów robotniczych**

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie magistratu, na którym między innymi omówiona była sprawa 13 pensji dla pracowników miejskich.

Okazało się, że według projektu dawnego magistratu 13 pensja w roku bieżącym miała znacznie przewyższać gratyfikację, wypłacane pracownikom miejskim w latach ubiegłych. Dlatego też postanowiono powzięcie decyzji w tej sprawie odroczyć do czasu zapoznania się z całością sprawy tej.

Następnie omawiano sprawę o raznej pomocy żywnościowej dla bezrobotnych. Po dyskusji nad tą sprawą uchwalono, że magistrat w pierwszym rzędzie przeprowadzi rejestrację tych wszystkich bezrobotnych, którzy nie pobierają żadnych zasiłków. Pozatem uchwalono opracować dokładny plan formy pomocy dla tych bezrobotnych oraz wystosować w tej sprawie od powiedni memorjał do ministerstwa pracy i opieki społecznej oraz województwa z prośbą o wyasygnowanie odpowiedniego funduszu na cel doraźnej pomocy żywnościowej dla pozbawionych zasiłków robotników.

Wreszcie rozpatrywano sprawę konieczności powołania do życia specjalnej komisji, któraby pchnęła na realne tory zakrojony na szeroką skalę plan budowy domów robotniczych. Postanowiono wy-

brać narazie podkomisję, mającą na celu opracowanie planów budowy domów robotniczych, które to plany, po ich ukończeniu przekazane zostaną magistratowi do wykonania.

W skład podkomisji tej weszli pp. wiceprezydent Rapalski, ławnicy Izdebski, Purlal i Adamski oraz architekt inż. Lisowski. Komisja ta rozpocznie swe prace już w najbliższym tygodniu.

**Podziękowanie Prezydenta Rzpifej.**

Kancelarja Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje, że zostały rozesłane podziękowania Pana Prezydenta i Pani Mościckiej poszczególnym osobom i instytucjom, które nadesłały kondolencje lub też osobiście się wpisały do książki na ten cel przeznaczonej w adyutanturze przyboicznej Pana Prezydenta.

W wielu jednakowż wypadkach nie zostały podane adresy osób, składających kondolencje, co uniemożliwiło wysłanie im oddzielnych podziękowań. Tym więc osobom Pan Prezydent i pani Mościcka tą drogą serdecznie dziękują za współczucie, wyrażone w nieszczęściu, jakie ich dotknęło przez śmierć syna ś. p. Franciszka.

**Rejestracja rocznika 1907.**

W poniedziałek, dnia 12 b. m., powinni stawić się na dodatkową komisję poborową, ul. Traugntta 10, w godzinach od 8-15, ci mężczyźni z roczników 1883-1906, którzy dotychczas nie stawili przed komisją poborową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkiwali w dniu 1 sierpnia b. r. na terenie II, III, V, VIII, IX i XI Komisariatów policyjnych m. Łodzi.

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisu, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do zł. 500 lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

**Komunikat**

W niedzielę, dnia 11 grudnia r. b. odbędzie się w lokalu stowarzyszenia, Gdańska 45, o godzinie 10.30 rano ogólne zebranie członków stowarzyszenia absolwentów szkoły handlowej łódzkiego tow. szerzenia wiedzy handlowej.

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH. Tel. 13-84.

**W poniedziałek, dnia 12 grudnia**

**przyjeżdża**

**ROBERT**

**Casadesus**

**o którym prasa całego świata wyraża się z niebywałym zachwytem i entuzjazmem**

**i grać będzie w FILHARMONJI**

**na 9-tym Abonamentowym Koncercie Mistrzowskim**

Początek o godz. 8.30 wiecz.



## Piekarnie muszą być czyste!

### W kwietniu przyszłego roku praca ręczna będzie zastąpiona przez napęd mechaniczny

W związku z zamknięciem kilku piekarni, o czym donosiliśmy w ubiegłym miesiącu, i memorjałem w tej sprawie łódzkiego oddziału centrali rzemieślniczej w Warszawie, odbyła się w dniu wczorajszym w urzędzie wojewódzkim konferencja przedstawicieli władz administracyjnych magistratu, centrali rzemieślniczej i robotników.

Przewodniczący konferencji naczelnik wydziału administracyjnego, p. Dychdalewicz w odpowiedzi na memorjał centrali rzemieślniczej wyjaśnił, iż w myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych fakt, iż piekarnia znajduje się w suterynie nie powoduje konieczności jej zlikwidowania, jeśli tylko zachowane są wymogi natury sanitarnej.

Odnosnie jednak sprawy stanu sanitarnego przeważającej większości łódzkich piekarni, to stwierdzić należy, iż pozostawia on wiele do życzenia.

Również i inni przedstawiciele władz jak również przedstawiciele robotników stwierdzili, iż niechlujstwo w wielu piekarniach łódzkich jest straszne, co szkodliwe

jest zarówno dla spożywców, jak i dla zatrudnionych w piekarniach robotników.

Komendant policji na m. Łódź p. Niedzielski poruszył sprawę konieczności ukonstytuowania stałej komisji która w nocy podczas pracy w piekarniach badała stan sanitarny.

Ciekawe sprawozdanie z przeprowadzonej przez magistrat kontroli odczytał przedstawiciel wydziału zdrowotności. Mianowicie kontrola sanitarna przeprowadzona ostatnio wykazała, iż na 380 piekarni istniejących w Łodzi, 137 odpowiada warunkom sanitarnym, natomiast w 243 piekarniach rewizja wykazała stan wybitnie antysanitarny.

Z kolei naczelnik wydziału przemysłowego p. Bajer poruszył sprawę zmechanizowania pracy w piekarniach. Jak bowiem wiadomo w kwietniu przyszłego roku wejście w życie rozporządzenie o zaopiniowaniu pracy ręcznej w piekarniach napędem mechanicznym. Fakt ten polepszy znakomicie stan sanitarny, należy jednak liczyć się z tem, iż wiele piekarni nie będzie

odpowiadało warunkom koniecznym przy zainstalowaniu urządzeń mechanicznych, na co p. naczelnik już zwraca uwagę właścicielom.

W odpowiedzi przedstawiciele centrali rzemieślniczej zaznaczyli, iż wiele piekarni mieści się w nieodpowiednich lokalach jedynie wskutek anormalnych warunków mieszkaniowych, co się zaś tyczy stanu antysanitarnego, stwierdzono w poszczególnych piekarniach, to centrala rzemieślnicza nie występowała nigdy w sprawie złagodzenia lub niestosowania przepisów sanitarnych, a przeciwnie zawsze wpływała na członków swych aby przepisy te były skrupulatnie wypełniane.

W zakończeniu konferencji p. Dychdalewicz zaznaczył, że łączny wysiłek władz administracyjnych, samorządowych i związków przyczyni się niewątpliwie do podniesienia stanu sanitarnego w piekarniach który ze względu na spożywców jak i robotników musi być doprowadzony do odpowiedniego poziomu. (rz)

## Sprawca mordu na ul. Wilanowskiej aresztowany został przez policję śledczą

We wczorajszym numerze donieśliśmy o potwornej zbrodni jaką dokonano onegdaj na osobach Józefa Pryczka i Maksymiliana Stańczyka którzy jak ustalilo dochodzenie, wracali do domu w stanie nietrzeźwym z restauracji przy ul. Wilanowskiej.

Ponieważ spotkali po drodze Gustawa Jeskego, z którym od pewnego czasu żyli w niezgodzie rozpoczęli z nim kłótnię. Awantura rychło przeszła w bójkę, którą zauważył z okna swego mieszkania przy ul. Wilanowskiej przyrodni brat Jeskego Stanisław Jugo Nie zastanawiając się zbyt długo chwycił w mieszkaniu siekierę, zbiegł ze schodów, potem silnym uderzeniem rozplątał głowę Pryczka

a następnie kolegi jego Stańczyka. Po dokonaniu swego czynu Jugo ukrył się w mieszkaniu. Pryczka odwieziono w stanie ciężkim do szpitala. Stan zdrowia Stańczyka nie budzi żadnych obaw.

Stanisław Jugo, sprawca zbrodni został w kilkanaście minut po wypadku aresztowany przez policję śledczą. W czasie badania pierwotnego w urzędzie śledczym przyznał się do popełnienia zbrodni, oświadczając, że stanął w obronie swego przyrodniego brata Jeskego, którego Stańczyk i Pyczek, dotąd zupełnie mu nieznanymi, dotkliwie bili.

Jugo został po przesłuchaniu osadzony w więzieniu przy ul. Kopernika.

## Stary, ale wypróbowany sposób

### Naiwna Kupcowa z Sochaczewa padła ofiarą oszustów

W dniu wczorajszym padła w Łodzi ofiarą wyrafinowanych oszustów niejaka Sasza Klajn zamieszkała w miasteczku Sochaczew. Gdy wspomniana Klajn wracała z dworca fabrycznego, celem pozyskania zakupów na mieście, zwróciła się do niej nieznanego młodzieńca z zapytaniem czy nie wie, gdzie jest ulica Nowomiejska. Na odpowiedź, Klajnowej że właśnie udaje się w tym kierunku wyraził gotowość towarzyszenia jej.

W pewnej chwili, gdy znaleźli się na ul. Sienkiewicza przed rogiem ul. Narutowicza — nieznanemu mężczyzna podniósł z ziemi paczkę, którą rzekomo znalazł. Paczkę tę dał do obejrzenia Klajnowej. W tym jednak momencie doszedł do obu jakiś mężczyzna i oświadczywszy, że zgubił paczkę zażądał by mu ją zwrócono. Na

wniosek towarzysza swego Klajnowa oddała mu paczkę. Ale w tej chwili przybył pocztownik domagać się zwrotu 300 dolarów które rzekomo zawierała paczka. Klajnowa oburzyła się, tłumacząc nieznanemu, że dolarów nie znalazła w paczce, i na dowód, że nie zabrała pozwoliła przejrzeć swą torebkę.

Konflikt został szybko załatwiony, bo zarówno przybył, jak i jej przypadkowy znajomy zniknęli jak kamfora.

Uradowana Klajn, przybyła do składu manufaktury, gdzie opowiedziała kupcowi o zdarzeniu.

Gdy w pewnym momencie chciała uregulować rachunek spostrzegła się, że padła ofiarą oszustów.

Z torebki zniknęło 500 złotych gotówką.

## TEATR i MUZYKA

### TEATR MIEJSKI.

„Kredowe koło“ ukaże się dziś, sobota o godz. 4 po poł. po cenach popularnych. Po tem przedstawieniu sztuka ta na pewien czas zjeżdża z afisza.

„Wyzwolenie“ z Juliuszem Osterwagranie będzie dziś wieczorem po raz drugi oraz w dalszym ciągu jeszcze trzy razy: jutro wieczorem, we wtorek i we środę. Poniedziałkowe przedstawienie zakupione zostało przez związki.

„Peer Gynt“ grany będzie jutro, o godz. 3 i pół po południu po cenach popularnych.

„Czarodziejska fujarka“ dana będzie po raz ostatni na poranku w niedzielę o godz. 12-ej.

### TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro przedstawienia popołudniowe o godz. 5-ej, na których po cenach znizowanych dana będzie „Sonata Kreutzerowska“ z K. Adwentowiczem

Dziś i jutro wieczorem w dalszym ciągu „Fura słomy“.

W próbach pod kierunkiem reż. A. Kwiatkowskiego komedia L. Verneuilja „Radość kochania“ ze Stefanią Jarkowską.

### TEATR POPULARNY

Dziś premiera „Chłopów“ Wł. Reymonta, dramatu w 4 aktach (6 obrazach) z ilustracją muzyczną w inscenizacji J. Zawlejskiego. Dekoracje oraz barwne kostjomy własnej pracowni projektu art. mal. W. Makojnika.

### „GONG“.

Dziś w dalszym ciągu „Precz z rozwodami“. Zapowiadają dowcipnie p. W. Jaśkówna i B. Hertz.

Dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę, trzy przedstawienia: o godz. 5,45, 7,45 i 10 wieczorem.

RECITAL POETYCKI „KWADRYGI“. W niedzielę, dnia 11 grudnia, w sali rady miejskiej odbędzie się recital poetycki młodych autorów, grupujących się dokoła warszawskiego pisma literackiego „Kwadruga“.

W recitalu biorą udział następujący poeci: Mieczysław Biłkowski, Stanisław Ciesielczuk, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Stefan Flukowski, Zygmunt Łotocki, Aleksander Maliszewski, Władysław Sebyla, Włodzimierz Słobodnik, Nina Rydzewska, Wiesław Wernic i Tadeusz Zajaczkowski.

Jak wiadomo, grupa ta wysuwa hasło nawrotu do zagadnień społecznych w poezji i pod tym znakiem odbyła się ma jej występ łódzki.

### JUTRZEJSZY PORANEK SYMFONICZNY.

Jutro o g. 12-ej w południe odbędzie się zapowiadany poranek symfoniczny z udziałem wybitnego solisty Zbigniewa Drzewieckiego, który odegra z towarzyszeniem orkiestry filharmonicznej Francka Warjacje symfoniczne oraz po raz pierwszy w Łodzi Debussy'ego Danse sacre oraz Danse profane. W drugiej części orkiestra filharmoniczna pod dyr. Teodora Rydera wykona niubioną 4-tą symfonię Czajkowskiego oraz uverture Lalo do op. „Roit d'Ys“. Program więc jutrzejszego poranka zapowiada się niezwykle interesująco.

### PONIEDZIAŁKOWY KONCERT CASADESUSA.

W poniedziałek, dnia 12 grudnia przyjeżdża do Łodzi po wielkich tryumfach pianista światowej sławy Robert Casadesus, o którym prasa całego świata wyraża się z niebawym zachwytem i entuzjazmem i grać będzie w filharmonii na 9 abonamentowym koncercie mistrzowskim. Przyjazd p. Roberta Casadesusa wywołał, jak było do przewidzenia, wielkie zainteresowanie wśród melomanów naszego miasta. Program poniedziałkowego koncertu będzie imponujący i ciekawy. Początek koncertu o godz. 8,30 wieczorem.

## Ognisty żywioł szalał nad Łodzią

### Pożar fabryki Wintera

#### Brak wody przyczynił się do wielkich rozmiarów katastrofy

Okolo godziny 8 wieczorem dnia wczorajszego zawyły złowrogo w naszym mieście syreny fabryczne. W kilka minut potem w całym mieście rozmawiano już o pożarze, który wybuchł w fabryce, należącej do p. Wintera przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 41. Jednocześnie ulicami Andrzeja i 8-go Sierpnia pędziły ku pożarowi auta oddziałów strażackich, spiesząc z pomocą.

W chwili przybycia straży na miejsce pożaru, rozszalały żywioł doszedł do kulminacyjnego punktu, niszcząc doszczętnie belkownia wewnętrzne, maszyny i dachy.

Akcję ratowniczą utrudniał w wielkiej mierze silny wiatr, który groził przeniesieniem płomieni na sąsiednie budynki. Niebezpieczeństwo potęgowało jeszcze to, że w posesji fabrycznej płonęcej, jak i w sąsiednich, instalacje wodne (hydranty) funkcjonowały niżej wszelkiej krytyki. Wodę dowozić trzeba było z odległej fabryki tow. akc. I. K. Poznański, to też w pewnej chwili beczki zostały opróżnione i straż zmuszona była prawie całkowicie przerwać akcję ratowniczą.

Bardzo krótko jednak trwała bezczynność dzielnych strażaków, którzy po dowiedzeniu dostatecznej ilości wody, wznowili ze zdwojona energią walkę z rozszalałym żywiołem.

Po 2-godzinnej akcji ratunkowej zdołano opanować w zupełności sytuację i ugasić całkowicie pożar. Pastwa ognia padła, jak się okazało cały dach fabryki, nadbudówka drewniana i kilka składów maszyn przeważnie szarpaczy i „grenpli“ szmatowych. Pozatem spaliła się nieznaczna ilość szmat i bawełny, które znajdowały się na składzie w przedziałni Wintera.

Straty, według prowizorycznych obliczeń właściciela, wynoszą około 60.000 zł. Część maszyn była stosunkowo niedawno zmontowana. Pożar zniszczył je doszczętnie.

W fabryce Wintera zatrudnionych było 20 robotników.

Pomimo, że dochodzenie zostało niezwłocznie podjęte przez przedstawicieli władz bezpieczeństwa licznie przybyłych do pożaru, nie zdołano ustalić przyczyny powstania ognia.

Porządek został wzorowo ur-

trzymany przez policję konną i pieszą, która cała ulicę zamknęła na czas trwania pożaru dla ruchu pieszego i kołowego.

Na miejscu pożaru zauważy-

liśmy między innymi komendanta policji na m. Łódź insp. Niedzielskiego, kierownika urzędu śledczego kom. Weyera i prokuratora Szmidta. D.

### Pożar fabryki gilz

#### należącej do Marjana Jankowskiego

W dniu wczorajszym wieczorem patrol żandarmerji wojskowej przechodząc ulicą Nawrot, zauważył że z posesji oznaczonej nr. 92 wydobywają się kłęby dymu.

Nie zwlekając ani chwili wojskowi zaalarmowali pobliskie dowództwo i centralę straży ogniowej.

W pierwszej chwili na ratunek pospieszył stacjonowany w pobliżu oddział żandarmerji który usiłował przeszkodzić rozszerzeniu się straszego żywiołu.

Na szczęście ulicą Nawrot powracał do koszar z pożaru fabryki Wintera IV oddział straży, który pośpieszył żandarmom z pomocą.

Kilka minut potem na rozkaz centrali przybyły na miejsce pożaru oddziały V i IX, a powia-

domiony również komendant Grohman niezwłocznie nadjechał autem

O godz. 11 min. 20 ogień został ugaszony.

Jak wykazało dochodzenie pożar wybuchł w fabryce gilz należącej do Marjana Jankowskiego przy czym znajdując łatwopalny materiał w postaci papieru i bibułki, rozszerzył się ze znaczną szybkością.

W tejże posesji znajduje się fabryka naczyń emaljowanych należąca do właściciela posesji Karola Klingspora, która jednak całkowicie ocala.

Przyczyną pożaru było to, że Marjan Jankowski pozostawił na rozpalonej blasze garnek z klejem, który rozlewając się spowodował pożar.

## W dwóch domach mieszkalnych wybuchł ogień z niewiadomych przyczyn

Nocy wczorajszej miały miejsce w mieście naszym dwa pożary w domach mieszkalnych.

Pierwszy z nich wynikł w nieruchomości Zakrzewskiego przy ul. Zachodniej 18. W mieszkaniu jednego z lokatorów niejakiego Lewińskiego, wskutek wadliwej konstrukcji przewodu kominowego zapaliła się belka w podłodze. Zauważono I oddział straży ogniowej, która po półgodzinnej akcji ratunkowej pożar zlikwidowała.

Łupem ognia stała się cała niemal podłoga w mieszkaniu Lewińskiego. (p)

Drugi pożar wynikł w domu Jana Szpajdlera przy ul. Nawrot 7. Od znajdującego w piwnicy paleniska do centralnego ogrzewania zapaliły się zapasy nagromadzonego drzewa. Wydobywające się z piwnicy płomienie spostrzegł dozorca domu, który zaalarmował II oddział straży ogniowej. W celu niedopuszczenia do rozszerzenia się ognia strażacy musieli wyrzu-

cić z piwnicy ogromne ilości palącego drzewa.

Po 45-minutowej akcji pożar został zlikwidowany. (p)

## Ucieczka dezertera z aresztu

### Wyłamał kraty w oknie i zbiegł w niewiadomym kierunku

W 28 pułku S. K. pełnił służbę wojskową 22-letni Zygmunt Łuczak mężczyzna atletycznej budowy.

Nie w smak mu widocznie poszła służba wojskowa, gdyż pewnego dnia samowolnie oddalił się z oddziału i ukrywał przez czas dłuższy.

4 dywizjon żandarmerji wdrożył za Łuczakiem energiczne poszukiwania, które doprowadziły do aresztowania go w mieszkaniu kołanki, niejakiej Natalji Szybiłko przy ulicy Drewnowskiej 63. Po mimo rozpaczliwego oporu udało

się żandarmom obezwładnić go i skutego w kajdany przetransportować do koszar 28 pułku Strzelców Kaniowskich, gdzie osadzony został w areszcie, mieszczącym się w suterynie.

Gdy jednak w dniu wczorajszym rano profos aresztu przybył do celi, gdzie Łuczak był zamknięty, stwierdził ze zdumieniem, iż jest ona pusta, zaś grube żelazne kraty okienne wyłame.

Wdrożono natychmiast pościg nie dając żadnego rezultatu. Dezert-ter-ateleta znikł bez śladu.



## Spadek eksportu do Rumunii

### Wywóz manufaktury łódzkiej obniżył się o 60 procent

W listopadzie eksport włókienniczy ujawnił dalszy spadek w stosunku do poprzedniego miesiąca, a to wobec zakończonych transakcji sezonowych, co w pierwszym rzędzie odbija się na głównym kupcu Łodzi — Rumunii. W listopadzie wywieziono z Łodzi towarów bawełnianych białych 3506 klg. na sumę 404.818 zł., bawełnianych kolorowych — 254.301 klg. na sumę 2 milj. 357 tys. 445 zł., towarów półwełnianych 12.768 klg. na sumę 169.604 zł., towarów wełnianych 48.558 klg. na sumę 605.682 zł. i przędzy czesankowej 73.404 klg. na sumę 2 milj. 204 tys. 867 zł. Ogółem więc eksport włókienniczy w listopadzie wyraża się cyfrą 392.537 klg. na ogólną sumę 5 milj. 378 tys. 16 zł. W porównaniu do października b. r. wywóz ten zmniejszył się o 600 przeszło

tys. zł. jest jednak prawie 2 razy większy o dwywozu w listopadzie 1926.

Co się tyczy eksportu do poszczególnych krajów, to w pierwszym rzędzie podkreślić należy wzrost stosunków gospodarczych z rynkami Dalekiego Wschodu, które pochłaniają w coraz większej ilości towary łódzkie, a których w listopadzie wywieziono na sumę około 2 milj. zł. W

listopadzie zwiększył się wydatnie eksport włókienniczy na Litwę, przekraczając sumę miliona złotych. Bardzo wydatny natomiast, bo przekraczający 60 pr. spadek ujawnia eksport włókienniczy do Rumunii, która w listopadzie zakupiła zaledwie za 623 tys. 887 zł. manufaktury łódzkiej. Wzmogły się również obroty handlowe z krajami bałkańskimi, nadbałtyckimi i Niemcami. (p)

## Przedłużenie godzin handlu

### w okresie przedświątecznym

W dniu wczorajszym złożony został na ręce p. prezydenta Ziemieckiego memoriał 5 stowarzyszeń drobnych kupców w sprawie przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym. W memoriale tym drobni kupcy wyjaśniają, że okres przedświąteczny posiada doniosłe znaczenie dla wszystkich sklepów, w szczególności jednak ważnym jest dla drobnych przedsiębiorstw handlowych, które posiadają z reguły klientelę rekrutującą się z drobnych konsumentów, jak robotnicy. Konsument ci wyjątkowo na święta czynią większe zakupy i to w czasie wolnym od pracy, a więc w godzinach wieczorowych.

Z tego też względu każda chwila przedłużenia czasu handlu posiada znaczenie dla drobnego kup

ca, a jednocześnie umożliwia konsumentom poczynienie zakupów w dogodnej porze.

Jak wiadomo na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej postanowiono zwołać konferencję przedstawicieli pracodawców i pracowników handlowych.

Otóż drobni kupcy proszą aby mimo to, że nie zatrudniają w swych przedsiębiorstwach żadnych sił pomocniczych, dopuścić do udziału w konferencji przedstawicieli drobnego kupiectwa, gdyż niepomysłny zwrot w sprawie przedłużenia godzin handlu odbije się ujemnie na drobnych przedsiębiorstwach handlowych, oraz uniemożliwi drobnym konsumentom poczynienie niezbędnych zakupów. (rz)

## Bank Polski zmienił sposób bilansowania

### Złączenie pozycji kruszczo i walut. — Wyeliminowanie walut nie nadających się do pokrycia. — Obieg biletów włączony do natychmiast płatnych zobowiązań. — Redukcja kredytów

Bilans Banku Polskiego na 30 listopada r. b. zasługuje na specjalną uwagę, ponieważ wykazuje szereg zmian w sposobie bilansowania, wprowadzonych w porozumieniu z doradcą p. Devey. A więc złączono kruszec i waluty — po wyeliminowaniu walut, nie nadających się do pokrycia — w jedną pozycję, jako pokrycie obiegu banknotów, która w bilansie na 30 ub. miesiąca wynosi 1,161,669,124,34 zł.

W pasywach złączono obieg biletów bankowych ze wszystkimi natychmiast płatnymi zobowiąza-

niami, które obciążają łącznie pokrycie kruszczowo-walutowe. Obieg biletów razem z wymienionymi zobowiązaniami tworzy w ostatnim bilansie jedną pozycję w sumie 1,584,421,558,78 złotych.

Dewizy i waluty, nie nadające się do pokrycia (53 milj. zł.), stanowią jedną pozycję łącznie z rezerwą specjalną (75 milj. zł.) i z sumą na zakup srebra (90 milj.) i z zobowiązaniami walutowymi; pozycja ta wynosi 229,7 milj. Portfel wekslowy zmniejszył się o 463.000 zł. i wynosi 430,9 milionów zł.

## Eksport włókienniczy Czechosłowacji

### Pomyślna Konjunktura przemysłowa

Praga, w grudniu.

Przemysł włókienniczy Czechosłowacji pracuje głównie na eksport, co jest przedewszystkiem wynikiem nieznanego zapotrzebowania na rynkach wewnętrznych. Stale zmniejszające się zapotrzebowanie produktów przemysłu tekstylnego w samej Czechosłowacji przypisać należy w pierwszym rzędzie podnoszeniu się cen surowców tekstylnych.

W październiku r. ub. kosztował 1 kg. bawełny 11.50 — 14.2z Kcz., przędzy bawełnianej — 24.70 — 25.50 Kcz. Wełny owczej 55 — 88 Kcz, surowego jedwabiu 479 — 508 Kcz. Indeks w przemyśle włókienniczym podniósł się przeciętnie z 972 na 1,116. Dopiero w ostatnich czasach obserwować można wzmoczony popyt na wyroby włókiennicze w Czechosłowacji, w szczególności wśród ludności wiejskiej. Zjawisko to wytłumaczyć sobie należy borbą konjunkturą w rolnictwie, w wyniku której ceny produktów rolnych są w roku bieżącym dość wysokie.

Pomyślna konjunktura w czeskosłowackim przemyśle włókienniczym odbija się głównie na eksporcie. W czasie od 1 stycznia do 30 września rb. wywieziono z Czechosłowacji ogółem 69,257 ton rozmaitych wyrobów tekstylnych ogólnej wartości 2,175,353,000 Kcz. — Na tkaniny przypada z tego 1,400 milionów Kcz. W tym samym okresie czasu r. ub. wywozła Czechosłowacja 74727 ton towarów włókienniczych wartości 1,831,413 tys. Kcz.

Głównym odbiorcą czeskosłowackich wyrobów włókienniczych są Niemcy (w ciągu pierwszych 10 miesięcy wywieziono do Niemiec rozmaite towary wartości 340 milionów Kcz.). Na drugim miejscu stoi Austria (365 milj. Kcz.), dalej idą Węgry (304 milj. Kcz.), Rumunia (290 milj. Kcz.), Jugosławia (250 milj. Kcz.). W znacznych ilościach wywozi Czechosłowacja swe wyroby włókiennicze również do Anglii i Stanów Zjedn. Ameryki Północnej.

## Nowa konferencja banków emisyjnych świata

Gubernator nowojorskiego banku emisyjnego, Strong, znajduje się obecnie w drodze do Europy, celem przeprowadzenia konferencji z przedstawicielami poszczególnych europejskich banków emisyjnych. P. Strong zamierza najpierw odwiedzić Anglię. Prawdopodobnie zawita też do Berlina, przynajmniej tak utrzymują na Wallstreet. Podróż tej przypisują wielkie znaczenie ze względu na niezwykłą porę roku, w jakiej została podjęta.

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

**GOTÓWKA:**  
Dolar 8.88  
**CZEKI:**  
Holandia 360.58  
Londyn 43.52 i jedna czwarta  
Nowy Jork 8.90  
Paryż 35.10  
Praga 26.41 i pół  
Sztokholm 240.75  
Szwajcaria 172.20  
Włochy 48.37 i pół

**AKCJE:**  
Bank Dyskontowy 130  
Bank Handlowy 123  
Bank Polski 155.—, 154.50  
Bank Zachodni 30.—, 30.50  
Bank Zarobkowy 88.—, 89.50  
Czersk 1.03  
Wysoka 134.—  
Nobel 43.— (bez kuponu na 1926 r.)  
Lilpop 39.50, 39.75  
Ostrowieckie 87.50  
Pocisk 2.65  
Stoarachowice 66.—, 66.50  
Zawiercie 35.50, 35.25  
Borkowski 3.80  
Pustelnik 3.—  
Chodorów 179.—  
Cukier 80.50, 81.—  
Węgiel 110.—, 110.50, 110.—  
Cegielski 48.—  
Modrzewów 9.—, 9.10  
Parowoz 33.—  
Rudzki 53.75  
Ursus 13.—  
Żyrardów 17.50  
Haberbusch 157.—

### Notowania złotego.

W dniu 9 grudnia 1927 r.  
Za 100 złotych:  
Londyn 45.50  
Zurych 58.15  
Berlin wpl. na Warszawę 46.85—47.05  
na Poznań 46.85—47.05  
Gdańsk wpl. na Warszawę 57.35—57.50  
Wiedeń czeki 79.58—79.66  
Praga 57.8265

### Notowania giełdowe w Londynie

**LONDYN, 9 grudnia — (Pat)**  
Zamknięcie giełdy.  
Nowy-Jork 488 5/16  
Holandia 1207.1/4  
Francja 124.02  
Belgia 5489.14  
Włochy 90.05  
Niemcy 20,45.14  
Szwajcaria 25.28  
Warszawa 45.50  
Wiedeń 54.82

### Notowania giełdowe w Paryżu

**PARYŻ, 9 grudnia (Pat) Noto**  
wanie końcowe  
Londyn 124.02.1/2  
N. York 25.40.1/4  
Włochy 157.85  
Szwajcaria 490.5/4  
Niemcy 606.75  
Rumunia 15.25

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE:

Dolarówka 64.90, 64.85  
Dolarowa 82.50  
5 proc. konwersyjna 66.50  
8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 92—93  
10 proc. kolejowa 102.50, 103.25  
5 proc. konw. kolejowa 62.50  
8 pr. listy zast. Banku Roln. 93  
8 proc. listy zast. ziemskie zł. 30.50 81.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.25, 57.75  
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 80.—, 79.75, 80.75  
5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 65.—  
4 i pół proc. listy zast. m. Warszawy zł. 61.—  
8 proc. m. Kalisza 73.—

## Pozwolenia na przywóz

W celu uzyskania pozwoleń na przywóz z zagranicy artykułów, podlegających reglamentacji (oprócz pochodzenia niemieckiego i czeskosłowackiego, oraz artykułów zakazanych do przywozu, objętych tak zwaną listą pierwszą), w okresie na styczeń, luty i marzec 1928 r. będą przyjmowane podania przez biuro stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 113 do piątku, to jest do dnia 16 grudnia włącznie r. b. Przedłużenie niniejszego terminu bezwzględnie nie nastąpi. Podania winny być złożone na blankietach, jakie można nabyć w biurze stowarzyszenia. Pożądaniem jest wcześniejsze składanie podań, a nie pozostawienie do ostatniego dnia.

## Oficjalne rejestry

### płatników podatku dochodowego

Prezes łódzkiej izby skarbowej p. Towarnicki ogłosił rozporządzenie, w którym komunikuje, że w związku z ustawą o podatku dochodowym — wszyscy stali mieszkańcy miasta Łodzi, mający samodzielne dochody muszą być wciągnięci do oficjalnych rejestrów płatników podatku dochodowego.

Spisy mieszkańców, mających samodzielne dochody winny być sporządzone przez właścicieli domów lub ich administratorów i rządów do dnia 1-go stycznia 1928 r. Dnia 15-go stycznia, rządzący lub właściciele domów są zobowiązani złożyć sporządzone przez siebie spisy władzom skarbowym, najlepiej — odnośnym urzędom skarbowym. Blankiety które należy wypełnić — wydają komisaryaty policji. Za niewniesienie powyższych list w terminie, przewidzianym w zarządzeniu prezesa izby skarbowej, grozi surowa kara. (d)

## „Vis”

Ciesząca się wielką popularnością w mieście naszym firma „Vis” (Piotrkowska 63) przeprowadza na wzór zagranicy, na wielką skalę zakrojoną przedświąteczną wyprzedaż swego obuwia.

Ceny zarówno obuwia męskiego jak i damskiego, w związku z wyprzedacją obniżone zostały o 60 proc. od cen normalnych.

Wyprzedane obuwie odznacza się dobrocią gatunku, trwałością a zostaje po tak niskich cenach oddane, gdyż firma „VIS” pragnie zapoznać szeroki ogół ze swymi wyrobami.

**Kilimy, makaty zakopiańskie** oraz z innych **pierwszorzędnych** wytwórni w wielkim wyborze po cenach **bardzo przystępnych** w **GRAND HOTELU** Nr. 105-106 wystawia oraz sprzedaje **jeszcze tylko dzisiaj** utro „**DOM ŁOWICKI**” z Warszawy, (Ossolińskich 1). Wystawa otwarta do godz. 10-tej wiecz. bez przerwy **Przy poważniejszych zakupach dogodne warunki.**

**GAJ**  
Dzisiaj i dni następnych!  
2 asy szlagierowe w jednym programie

1) **Mistrz maski. Człowiek o stu twarzach** oraz **Norman Kery** niezapomnieni bohaterzy wielkiego filmu „Upiór w Operze”, **Jean Crawford** w sensacyjno-erotycznym 8-io aktowym dramacie „**DEMON CYRKU**” (człowiek bez rąk)  
2) **Niezwycezeni królowie śmiechu Charles Murray** oraz **Jack Mulhall** w najnowszej 8-mio aktowej farsie świata, pełnej niesamowitych przygód pod tytułem „**MAMA NIE POZWALA**” Niebywała bomba śmiechu. — —  
Początek seansów o 4 p. p. W sobotę, niedzielę i święta o 1-ej.  
Ceny miejsc na 1-szy seans od 30 groszy. — — Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.

**DR. MED. Cecylja Foksańska**  
gimnastyka lecznicza, oddechowa i masaż.  
Lampa kwarcowa, Solux, Kąpiele świetlne i t. p.  
**Piotrkowska 101, tel. 30-76.**  
Godz. przyjęć od 11—1 + 6 pp.



# Na Gwiazdkę!



niziej cen fabrycznych!

## Zarząd Spółki Akcyjnej Łódzka Fabryka Rekawiczek i Pończoch „DZIAN“

zawiadamia pp. akcjonariuszów iż w dniu 31-go grudnia 1927 o godz. 6-ej po południu w lokalu Zarządu przy ul. Kilińskiego № 169 w Łodzi odbędzie się

### Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego,
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1924 i Zatwierdzenie bilansu zamknięcia za rok 1924.
- 3) Zatwierdzenie przeszacowania majątku Spółki i bilansu otwarcia w złotych na dz. 1 Stycznia 1925 r., ustalenie kapitału zakładowego w złotych, jak również ilości i nominalnej wartości akcji Spółki.
- 4) Uchwalenie zmian Statutu Spółki w związku z przeszacowaniem majątku,
- 5) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, oraz zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1925,
- 6) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, oraz zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1926,
- 7) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
- 8) Wolne wnioski.

Pp. akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów zechcą na 7 dni przed Zebraniem złożyć swoje akcje lub zaświadczenia w Zarządzie Spółki w Łodzi.

W razie niedojścia Zebrania do skutku w terminie wyżej wymienionym następnie Walne Zgromadzenie odbędzie się 14 stycznia 1928 r. o tejże porze i w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

W sobotę, dn. 10-go grudnia 1927 r. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5, odbędzie się

## Towarzyska gra w lota

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości. Początek punktualnie o godz. 21-ej.

872-1 Zarząd Stowarzyszenia Komwojazerów Ł. D. H. P.



## DARMO!

Pó!

Faktom zaprzeczyć nie można!

Chcąc dać możność najszerszym sferom naszego miasta i okolicy zapoznać z naszymi renomowanymi wyrobami, postanowiliśmy na nadchodzące święta wyprzedzić

6000 PAR  
najlepszego i najtrwalszego  
OBUWIA

o 60% niżej cen normalnych.

Damskie od zł. 19<sup>50</sup>

Męskie od zł. 29<sup>50</sup>

Korzystajcie póki zapas starczy!

Czas krótki!

VIS Piotrkowska 63



## Biuralistka

z dłuższą praktyką, mogąca wykazać się dobrymi świadectwami poszukiwana od zaraz.

Oferty do „Głosu Polskiego” sub. „J. K.” 912

<p><b>PIANISTKA</b> <b>Halina Neumanówna</b> po powrocie z Lipska <b>WZNOWIŁA LEKCJE</b> Zawadzka 25, II p. front Od 12-2 i 3-4 pp.</p>	<p><b>Dent.</b> <b>B. Abowa</b> Przyjmuje od 12-3 i od 8-9 wiecz. Piotrkowska 85, m. 5. front.</p>
---	--



## Pozbyć się bezpiecznie Artretyzmu i Reumatyzmu

Reumatyzm jest to okropna bardzo rozpowszechniona choroba, nie oszczędza ani biedaka, ani bogacza, szuka swych ofiar zarówno w chacie jako też w pałacu. Rozmaite są postacie tego cierpienia, i wiele jest chorób określonych różnym mianem, a właściwie jest to tylko reumatyzm. Występują albo bóle w stawach i w różnych częściach ciała, albo też obrzmienia, skrzywienia rąk i nóg, kurcze, klucie, darcie w różnych częściach ciała nawet osłabienie wzroku—bywa często następstwem reumatycznych i artretycznych cierpień. Jak

wielostronne są przejawy choroby tak też liczne są wszelkie możliwe i niemożliwe środki lecznicze, mikstury maści i t. p. zachwalane na użytek cierpiącej ludzkości. Większość tych środków nie są w stanie cierpienia wyleczyć, w najlepszym razie przynoszą one tylko chwilową ulgę.

To co my proponujemy — jest to nieszkodliwa kuracja wodą mineralną, która bardzo już wielu cierpiącym przyniosła ulgę.

**Nasza kuracja jest doskonała i skutkuje szybko.**

W celu zdobycia licznych zwolenników, postanowiliśmy każdemu, kto do nas napisze **prześłać zupełnie gratis**

nadzwyczaj interesującą i wielce pouczającą książkę zdrojową a więc kogo męczą bóle, kto pragnie szybko, radykalnie i bezpiecznie pozbyć się swych cierpień niech jeszcze dzisiaj do nas napisze.

August Märzke, Berlin-Wilmersdorf Bruchsalerstrasse Nr. 5.  
Oddział 103. 9865

## OGŁOSZENIA DROBNE.

### DONIESIENIA ROZM.

#### STROJENIE

fortepianów i pianin, Gdańska 67, m. 3 I-e piętro front. 657-4

#### TKANIE DZIUR

w garderobach, jedwabiach. Tkalknia sztuczna Piotrkowska 92. 685-4

#### NIEMKA

Reichsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesującą i zapewnia szybkie postępy. Oferty Piotrkowska 81, pierwsze piętro, front, miesz. 5. 9784-2

#### DYWANY

reperuje Tkalknia Sztuczna, Piotrkowska 92. 9860-22

#### STUDENT

wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Przygotowuje do egzaminów. Zapóźnień metodą skróconą. Gdańska 25, m. 2, front, I piętro. 9897-2

#### ZDOLNA KRAWCOWA

przerabia i robi bardzo ładnie futrzane palta, również suknie i dziecienna garderobę. Oferty proszę złożyć pod literą: „i”. 898-1

#### KRAWCOWA

wykwalifikowana w kroju i modelowaniu, — pracownia pierwszorzędna, zajęcie stałe — Ze chce złożyć ofertę pod „Kierowniczką”. 905-1

#### DYPLOMOWANA

nauczycielka języka polskiego poszukuje lekcji. Konstancyńska 77, m. 6. 902-2

#### SKRADZIONO

dowód osobisty kolejowy na imię Helena Kłysz wydany na stacji kolejowej Łódź—Chojny 885-1

#### SKLEP

pończoch (Kazimierz Zielonko, Aleje Kościuski № 37 poleca na święta pończochy jedwabne, wełniane i filde-coss. Skarpetki i pończoski dziecięce, sweatry, reformy, rekawiczki. Ceny na święta bardzo przystępne, jak również przyjmuje reperacje pończoch. Al. Kościuski № 37, 862-2

## :: GIEŁDA PRACY ::

#### PRZYJME

posadę pielęgniarki, lub zajmie się gospodarstwem domowym. Oferty sub. „Zaraz 30” do administracji „Głosu Polskiego” 729-3

**POTRZEBNE**  
panny do haftu ręcznego. Zgłaszać się Nawrot 8 pop. of. II p. „Maison Lucy” 9811-2

#### ZDOLNA KRAWCOWA

poszukuje szycia w domach prywatnych Wiadomość: Szkolna 31, m. 5. Ceny przystępne. 896-1

#### POTRZEBNA

panienka do sklepu. Piotrkowska 103, m. 2. 894-1

#### POTRZEBNY

poterownik na metal i chłopy do terminu. Sienkiewicza 30. Kukuła. 891-1

## LOKALE I MIESZKANIA

#### POKÓJ FRONTOWY

porządnie mebl. wynajm. bezdzietnemu małżeństwu, ul. Gdańska 125, m. 4, I p. 892-1

## ZAGUB. DOKUMENTY

#### ZAGINEŁA

książeczka wojskowa wydana w P. K. U. Jarocin na imię Franciszka Roślak 886-1

#### ZAGINEŁA

legitymacja wydana z fabryki Geyera na imię Sujta Marianna. 857-1

## Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 6 grudnia do poniedziałku wł.

Motto:  
Ślub następcy tronu jest sprawą państwową...  
Kochać nikt mu zabronić nie może.  
Nasze dusze od wieków należą do siebie...

## Demon Kobiet

Dramat erotyczny w 10 wielkich aktach.  
Romantyczne przygody księcia Don Juana lekkoducha, filciarza, urwi-półcia i ladaco.  
W rol. głównych, ulubieniec kobiet **NORMAN KERRY** i prześliczna **Greta Niszon**

ANONSI! Na przyszły tydzień: **„SZANSONISTKI”**

Początek w dni powszednie o godz. 3.30 ostatni o 3.30.

W soboty, niedziele i święta o g. 2.30 po południu

Na pierwszy seans ceny miejsc niższe!

## Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej). Dojazd tramwajami 16 i 10. Od wtorku 6 do poniedziałku 12 grudnia 1927 r.

### DLA DOROSŁYCH

Komedja w 10 aktach

## Płomienna noc

W roli głównej:

### LAURA LA PLANTE

Nad program: Kształtowanie się wybrzeża i życie w morzu

DLA MŁODZIEŻY:

Komedja w 8-miu aktach

## Pat i Patachon jako Miljarderzy

Nad program: Obraz wybrzeża morskiego i połów krabów.

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiofoniczne

### OTWOCK.

ul. Królewska 12, willa „Wertheimówka”.

„Dom Dziecka”, B. Fruchtówny, Pensjonat dla dzieci od lat 4-11 do 11-12 przedszkole i lekcje zbiorowe w zakresie niższego gimnazjum. Ścisłe ograniczona liczba dzieci. Informacje na miejscu. 9854-6

## LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, Piotrkowska 294, tel. 22-89.

przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.

**Porada 3 złote.** Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty

W niedziele i święta do godz. 2 po poł.



### DoKtór

H. Wołkowyski

Zachodnia 57

(Cegielniana 19)

tel. 37-70

Choroby skórne i weneryczne.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 1-2 i od 4-8

w niedziele i święta od 11-1.

Dla pań od 4-5.50

Oddzielna poczekalnia

### Dr. med.

PRYBULSKI

Choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.

Przyjmuje od 9-2 i od 4-8

Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.

Zawadzka № 1,

tel. 25-38.

## Podrażający

dobrze zaprowadzony w Poznaniu, prowincji Poznańskiej i na Pomorzu, posiadający lokal handlowy w centrum miasta pragnie objąć zastępstwo i gotów jest deponować do 3 tysięcy dolarów. Tylko pierwszorzędne firmy z branży włókienniczej lub towarów krótkich wchodzi w rachubę. Oferty do Reklamy Polskiej, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6 pod „BG”. 816-2

## Mieszkania

5 pokojowego ze wszelkimi wygodami z ew. prawem używalności ogródka na ul. Piotrkowskiej, równoległych lub poprzecznych między ul. Sw. Andrzeja i Radwańską nie wyżej II piętra poszukuje inż. Tadeusz Markowski. Oferty uprasza się nadsyłać: Piotrkowska Nr. 301. 863-2

## Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1 strona i wteńsze 40 groszy, strona 5 szpalt — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadstane po teńskie 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaś czynowe i zaślubinowe 10 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej